

aż do rzeki Aisne, Niemcy, wedle planu z góry powziętego, wyrzekli się pasa terenu, na którym położone są miejscowości Bapaume, Peronne, Roye i Noyon. Pas terenu, oddany w ręce Francuzów i Anglików, mierzy w linii powietrznej około 110 kilometrów, zaś linii rzeczywistej, która ma bieg węzowaty, około 140 kilometrów. Szerokość owego pasa oddanego nieprzyjacielowi, nie jest znana, również nie znamy, z powodów zrozumiałych, nowego frontu niemieckiego.

Jeżeli nowa linia frontu ma na ogół mieć bieg linii prostej — pisze jeden z rzeczoznawców wojсковych — to w takim razie front niemiecki na nowych stanowiskach zostałby skrócony o 30 kilometrów, co oznaczałoby znaczną oszczędność w liczebnym stanie wojsk. Przypuszczając, że na przestrzeni czterech kilometrów potrzeba jednej dywizji, jako załogi, to skrócenie frontu o 30 kilometrów pozwoliłoby na usunięcie z frontu czterech do ośmiu dywizji, które mogą być gdzieś indziej użyte. Jeżeli doliczymy do tego tylko dwie dywizje jako rezerwę.

to Niemcy oszczędzili 10 dywizji, czyli 150 000 ludzi. Co prawda, podobne zaoszczędzenie sił nastąpiło także po stronie nieprzyjacielskiej, ale w tym wypadku należy przypomnieć aforyzm: *Si duo idem faciunt, non est idem*. Zdania operacyjne i jakość zarówno żywego, jak martwego materiału wojennego, są tymi czynnikami, które stanowią w tym wypadku o zyskach z powodu skrócenia frontu.

Nazwy Bapaume, Peronne, Roye i Noyon — pisze inny krytyk wojskowy — są nam dobrze znane i w naszej wyobraźni stały się ogniskami niemieckiej potęgi. Pierwsze wrażenie, wywołane ustąpieniem

z tych miejscowości, było bolesne, ale w rozważaniach rzeczowych trzeba wyrzec się wszelkich sentymentów. Należy pamiętać, że chodzi o wielkie rzeczy i że trzeba wobec nich wyrzec się drobiazgowych i małostkowych rozmyślań.

W sposób prosty i jasny wyraża się o powodach i celach skrócenia frontu urzędowy komunikat niemieckiego sztabu:

„Przy ocieganianiu wypadków wojennych na froncie zachodnim, pomiędzy Arras i Oise, należy podnieść, że dotychczasowa linia boiowa została planowo opuszczona, skutkiem czego usunęliśmy ujemne strony frontu nieruchomego. Kierownictwo wojsk niemieckich zapewniło sobie swobodę działania i zabezpieczyło inicjatywę wobec nowych zadań. Kierownictwo wojsk niemieckich pragnie rozwiązać te zadania, ponosząc jak najmniejsze ofiary, gdy bezskuteczne i wśród olbrzymich strat wykonane próby przełamania frontu ze strony naszych nieprzyjaciół w Szampanii i nad rzeką Somme udowodniły, że przełamanie silnych stanowisk jest niemożliwe. Obecnie, po przesunięciu frontu niemieckiego, kierownictwo wojsk koalicji znalazło się wobec nowego położenia i musi powziąć nowe decyzje, wymagające dużo czasu“.

Jakież to jest nowe położenie wojsk anglo-francuskich? Muszą one obecnie — jak donosi wiedeński współpracownik wojskowy „Grazer Tagespost“ — wyjść ze swoich dawnych, dobrze zbudowanych stanowisk i, posuwając się za Niemcami, urządzić sobie nowe stanowiska. Oczywiście te nowe stanowiska nie mogą mieć tej siły odpornej, którąby z góry wykluczała kontrfazywa.

„Anglicy i Francuzi — powiada ów krytyk — przebywają obecnie jedno z nacięższych przesileni wojennych. Na froncie, wynoszącym około 150 kilometrów, trzeba wśród niszczącego ognia działań niemieckich posuwać się przez otwarty teren i budo-



Melpomena w rowach strzeleckich: „Wóz reklamowy“ teatru polowego 16. pułku piechoty obrony krajowej.

Jżeli owe miejscowości i opuszczony teren wojenny ocenimy pod względem militarnym, to musimy dojść do wyniku, że we froncie niemieckim nie został naruszony żaden nerw życiowy. Wymienione miejscowości mają takie samo znaczenie, jak dziesiątki innych miast, a pas ziemi, położony za nimi, jest terenem mniej więcej tak samo pagórkowatym, jak reszta okolicy. Co najważniejsze, ujścia wszystkich gościńców, dróg i kolei znajdują się tak samo na nowej linii frontu niemieckiego, jak na dawnej. Prostu Niemcy wyrzekli się pewnej powierzchni zajętego kraju.



Z frontów bojowych:

Rów pod gruzami francuskiej wsi na zachodnim froncie, łączący niemieckie stanowiska.

Austryacki punkt obserwacyjny w Karpatach.